

Polska będzie szukać złota

1 grudnia 2017

W przyszłym roku ma odbyć się pierwszy rejs rozpoznawczy mający na celu zbadanie części dna Atlantyku. Oczekuje się, że powierzchnia jest bogata w geologiczne zasoby – możliwe, że nawet w złoto.

Na początku października wiceminister środowiska i Główny Geolog Kraju Mariusz Orion Jędrysek poinformował, że Polska wynegocjowała kontrakt z Międzynarodową Organizacją Dna Morskiego przy ONZ ws. rozpoznania złóż na ryfcie śródatlantyckim. Odpowiednia umowa może zostać podpisana jeszcze w tym roku. Według Jędryska pozostało tylko dopracowanie szczegółów, a praktycznie wszystko jest już gotowe.

Złóża metali na „polskim” obszarze Atlantyku znajdują się na głębokości od ok. 1400 do ok. 2800 metrów. Koncesja będzie ważna przez 5 lat z możliwością przedłużenia.

Samo dotarcie i eksploatacja będą kosztowne i czasochłonne (może minąć 10 lat, zanim rozpocznie się wydobywanie), ale zdaniem Jędryska warte ryzyka. Koszty są ogromne, ale zysk może wynieść nawet 200 miliardów dolarów.

Oprócz tego planowane jest zajęcie się na poważnie „podwodną działką” Polski na Pacyfiku (pow. 75 km kwadratowych, strefa Clarion Clipperton, 3 tys. km na zachód od Meksyku), której Polska jest współwłaścicielem od 1987 roku.

Jędrysek podkreśla, że Polska jak mało kto może pochwalić się bogactwem zasobów surowcowych: 80% europejskich złóż węgla kamiennego, 100% węgla koksującego i 20% zasobów węgla brunatnego. Oprócz tego ropa, gaz, w tym łupkowy, siarka, sól potasowa, wody – termalne, lecznicze, mineralne.

Źródło: pl.SputnikNews.com